

Protokół nr IX
z IX Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim
z dnia 2września 2011 roku

O godzinie 10:00 w Sali Ośrodka Kultury przy ulicy Wojska Polskiego 22 w Lubieniu Kujawskim odbyła się IX Sesja Rady Miejskiej. Obrady prowadził Przewodniczący Rady Pán Stanisław Piwiński.

Przewodniczący Rady otworzył obrady, powitał wszystkich przybyłych. Po oficjalnym otwarciu obrad nastąpiło stwierdzenie quorum.

Na stan 15 Radnych na sali obecnych było 14 Radnych, wobec czego obrady IX Sesji Rady Miejskiej stały się prawomocne. Radny Wiliński Marek nieusprawiedliwiony.

Przyjęcie protokołu obrad poprzedniej Sesji – Nr VIII/2011.

Przewodniczący Rady przypomniał o podjętych uchwałach z VIII sesji. Zapytał czy ktoś z Radnych ma uwagi do protokołu.

Uwag nie było.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie protokół obrad z poprzedniej sesji VIII/2011. Za przyjęciem protokołu Nr VIII głosowało 14 Radnych, przy braku głosów „wstrzymujących się” i „przeciwnych”. Protokół nr VIII/2011 został przyjęty.

Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady zaproponował na sekretarza obrad Radnego Eugeniusza Piwińskiego. Zapytał czy Radny wyraża zgodę. Radny wyraził zgodę. Przewodniczący Rady zapytał czy są inne propozycje. Innych propozycji nie było. Przewodniczący poddał pod głosowanie kandydaturę Radnego Eugeniusz Piwińskiego na sekretarza obrad sesji. Za wyborem Radnego głosowało 13 Radnych przy jednym głosie „wstrzymującym” zainteresowanego. Przewodniczący Rady stwierdził, że Radny Eugeniusz Piwiński został wybrany sekretarzem IX Sesji Rady Miejskiej.

Przyjęcie proponowanego porządku obrad.

1. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2011 rok.
2. Uchwała w sprawie dokonania zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubień Kujawski na lata 2011 – 2015.
3. Uchwała w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania.
4. Uchwała w sprawie powołania zespołu do wyboru ławników.
5. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym.
6. Informacje Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
7. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności rady.
8. Interpelacje i zapytania Radnych.
9. Wolne wnioski, zapytania.
10. Zakończenie obrad IX Sesji rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

Przewodniczący Rady – zapytał, czy są inne propozycje do przedstawionego porządku obrad. Innych propozycji nie było, wobec powyższego poddał pod głosowanie przedstawiony porządek obrad. Czternastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” zaproponowany porządek obrad został przyjęty.

Ad. 1. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2011 rok.

Burmistrz – jest to któraś z kolei zmiana w budżecie i jeszcze do końca roku pewnie będzie kilka. Postaram się omówić istotne rzeczy, które w uchwałach zostały zwarte. Po pierwsze porządkujemy sprawę budowy przydomowych oczyszczalni ścieków w zeszłym roku. Tam zostały cyfry, które były planowane, one po przetargu, po wykonaniu i po uzyskaniu dotacji zmieniły się w związku z tym jest zmniejszenie dotacji na ten cel o 83 tys. zł. Mówię o przydomowych oczyszczalniach ścieków, które były robione w zeszłym roku. Nie mylić z tymi, które robimy projekty w tym roku, na rok następny.(...) Są wprowadzone środki z dotacji z termo modernizacji sali gimnastycznej w szkole 293 tys. zł., a także zwiększona subwencja o 100 tys. zł. dla remontu sanitariatów w Lubieniu Kujawskim. Kolejna sprawa to jest zmniejszenie o 123 tys. zł po stronie dotacji wojewody, kwoty na dotacje tzw. dróg schetynówek, czyli ulic w Lubieniu Kujawskim. Po przetargu wyszło taniej, czyli to, co w kosztorysie inwestorskim musimy dopasować do rzeczywistości poprzetargowej. Następnie zwiększono dotacje przedmiotową do Biblioteki w Lubieniu ze względu na odejście Pani Dyrektor na emeryturę. Odprawa emerytalna 3 miesiące tj. około 10 tys. zł. Tych środków nie było w budżecie uchwalonych pod koniec zeszłego roku, w związku z tym należy powiększyć o tę kwotę. Zaczynamy realizację tzw. małych projektów, poprzez Stowarzyszenie „Dorzeczka zgłowiądzki”. Nazywa się to Lider i można pozyskać środki dotacyjne, poprzez to stowarzyszenie. My w tym stowarzyszeniu jesteśmy, rada podejmowała stosowną uchwałę, bierzemy czynny udział i zaczynamy realizację spraw, które można załatwić i pozyskać dotacje poprzez tego Lidera. Tam jest kilka dziedzin, w których możemy się poruszać, m.in. „Odnowa wsi” oraz „Małe projekty”. Dwa małe projekty są w trakcie realizacji i to jest remont dachu w świetlicy w Nartach (nazwaliśmy to świetlicą, ale to jest remiza OSP), kwota dotacji 25 tys. zł i 70 % kosztów ogólnych. Korzystajmy z tego, bo te obiekty i tak wymagają remontu i musimy to zrobić. Drugi projekt to jest zakup krzesełek do Domu Kultury i kurtyny. Mamy do realizacji w roku przyszłym cztery takie małe projekty i wnioski są już przygotowane do złożenia. To jest remiza OSP Kanibród, remiza OSP Bilno, zakup i montaż stałej kurtyny w amfiteatrze w Lubieniu Kujawskim (...) oraz wymiana podłogi na pomoście. Poza tym będą złożone dwa projekty związane z Odnową wsi: modernizacja przystanku PKS w Lubieniu Kujawskim oraz remont sali OSP w Lubieniu Kujawskim. (...) Realizacja jest w roku przyszłym, kiedy dokładnie nie powiem. Przeznaczaliśmy jeszcze 10 tys. zł na wymianę pieca w ośrodku zdrowia w Klóbce. Przypomnę, że to jest nasz obiekt, dr. Waczyński płaci dzierżawę za najem tych pomieszczeń i wszystkie pieniądze wracają w formie remontów w ten obiekt. To, co zapłaci pokrywamy różnego rodzaju remonty. W tym roku zrobił sporo i jeszcze wypadła sprawa pieca. On nie nadaje się do remontu i jest konieczna wymiana. To jest środek trwały, więc to nie jest zakres bieżących remontów. Przypominam, że podobny system jest w Lubieniu Kujawskim. Wszystkie środki, które miałyby wpłynąć są zaliczane na poczet różnych remontów i takie się dzieją. Może to najlepszy sposób, żeby środki, które z tego tytułu uzyskujemy, żeby wracały do ośrodka zdrowia, żeby ta substancja budynków nie marniała i zachować poziom, jaki jest. Chociaż to w niektórych sytuacjach nie wystarcza, np. remont czy wymiana dachu.

Przewodniczący Rady - zapytał, czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały. Pytań nie było. Wobec powyższego odczytał projekt uchwały, po czym poddał go pod głosowanie.

Czternastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała Nr IX/71/2011 w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2011 rok została podjęta.

Ad. 2. Uchwała w sprawie dokonania zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubień Kujawski na lata 2011 – 2015.

Burmistrz – powiedział, że w prognozie tej mają odzwierciedlenia zmiany zawarte w poprzedniej uchwale i taki dokument jest wymagany. Obydwa te dokumenty muszą być spójne. Kiedyś nie było to wymagane, ale teraz takie wymogi są.

Przewodniczący Rady - zapytał, czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały. Pytań nie było. Wobec powyższego odczytał projekt uchwały, po czym poddał go pod głosowanie. Czternastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała Nr IX/72/2011 w sprawie dokonania zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubień Kujawski na lata 2011 - 2015 została podjęta.

Ad. 3. Uchwała w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania.

Burmistrz – zbliżają się wybory. Mamy na terenie gminy stałe obwody głosowania, jeden jest tylko nie stały i musimy przed każdymi wyborami go uchwalać jako dodatkowy. Wynika to z Kodeksy wyborczego, który stanowi, „że Rada Gminy w drodze uchwały, na wniosek wójta, tworzy odrębny obwód głosowania w zakładzie opieki zdrowotnej, domu pomocy społecznej, zakładzie karnym i areszcie śledczym oraz w oddziale zewnętrznym takiego zakładu i aresztu, jeżeli w dniu wyborów będzie w nim przebywać, co najmniej 15 wyborców”. W Rzeżewie jest 30 czyli mamy obowiązek utworzenia takiego obwodu głosowania. Jest możliwe odstępianie, ale tylko w wyraźnych uzasadnionych przypadkach, ale tutaj takie przesłanki nie zachodzą, w związku z tym będąc zgodnym z literą oprawa tworzymy taki obwód głosowania, jeżeli chodzi o wybory na sejm i senat tego roku. Jeżeli chodzi o koszty funkcjonowania tej komisji pokrywa w całości administracja rządowa.

Przewodniczący Rady - zapytał, czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały. Pytań nie było. Wobec powyższego odczytał projekt uchwały, po czym poddał go pod głosowanie. Czternastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała Nr IX/73/2011 w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania została podjęta.

Ad. 4. Uchwała w sprawie powołania zespołu do wyboru ławników.

Przewodniczący Rady – zawsze po wyborach samorządowych przychodzi pora na wybory ławników do sądu. Musimy to zrobić do końca października. Jest propozycja, żeby dzisiaj utworzyć komisję skrutacyjną, która nazywa się zespołem do wyboru ławników. Chciałbym dzisiaj, żeby spośród państwa 15 radnych zostało wybrane 5 osób do przeprowadzenia wyborów na ławników, które odbędzie się na następnej sesji. W związku z powyższym proszę o podanie kandydatur. Może są chętni.

Radny Małachowski Marek – zgłosił kandydaturę Gientki Mieczysława.

Przewodniczący Rady – zapytał, czy radny Mieczysław Gientka wyraża zgodę? Radny wyraził zgodę.

Radny Mieczysław Gientka – zgłosił kandydaturę Maciejewskiego Adama.

Przewodniczący Rady – zapytał, czy radny Maciejewski Adam wyraża zgodę? Radny wyraził zgodę.

Rany Marek Małachowski – zaproponował kandydaturę Przewodniczącego Rady.

Przewodniczący Rady – podziękował, za zgłoszenie, gdyż musi on poprowadzić te wybory ławników.

Radny Małachowski Marek – zaproponował kandydaturę W-ce Przewodniczącego Rady pana Stanisława Wójtowicza.

Radny Stanisław Wójtowicz – wyraził zgodę na udział w zespole ds. wyboru ławników.

Radny Mieczysław Gientka – zaproponował kandydaturę Jolanty Grauman.

Radna Jolanta Grauman – wyraziła zgodę.

Przewodniczący Rady – poddał pod głosowanie zgłoszone kandydatury do składu zespołu ds. wyboru ławników. Dziewięcioma głosami „za” przy pięciu „wstrzymujących się” oraz braku głosów przeciwnych zespół ds. wyboru ławników został powołany. Przewodniczący rady poprosił, aby zespół zebrał się i wyznaczył spośród siebie przewodniczącego.

Ad. 5. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym.

Burmistrz – sesja była dosyć dawno, bo ponad 2 miesiące, więc trochę spraw się uzbierało. Skumuluję się najpierw na inwestycjach, choć inne sprawy też są istotne. Kończymy „schetynówkę”, czyli zespół ulic w Lubieniu Kujawskim i dróg w Kaliskach, bo to, co jest na terenach inwestycyjnych, to są drogi w Kaliskach. Roboty są już na ukończeniu. Pewnie będą jeszcze jakieś poprawki, ale przy takich inwestycjach zawsze są. Inwestycja dosyć trudna. Łatwo się buduje drogi na wsi, gdzie nie ma żadnych kratek, zasów i chodników. Natomiast w mieście, gdzie już są jest to znacznie trudniej, ale to zadanie firma, która wygrała przetarg myślę, że wykonała należycie. To jest „schetynówka” z zeszłego roku. Złożenie wniosku w poprzednim roku, realizacja w następnym. Podobny system nas czeka w tym roku, z tym, że sytuacja jest znacznie bardziej skomplikowana, bo środków przeznaczonych na ten cel jest znacznie mniej w Urzędzie Wojewódzkim. To jest 6 mln. zł na województwo, było 12 ale połowa na powiaty, to jest bardzo mało. Jeżeli mamy w tym przypadku dotację prawie 1 mln. zł., to jeżeli by to podzielić na gminy, to mamy kilka gmin na terenie województwa, nawet nie kilkanaście, a wszystkich jest 150. Będzie bardzo trudno w tej chwili wejść na listę rankingową na tyle wyskok, żeby się załapać na realizację, tym bardziej, że wniosek, który przygotowujemy do złożenia nie wyczerpuje niektórych punktów. Najwięcej są punktowane ulice. My planujemy złożyć drogę Stępka – Czaple. Kilku punktów wyczerpać nie możemy np. kontynuacja zadania. Zobaczymy, trzeba zrobić wszystko, żeby się znaleźć jak najwyżej, ale od razu przestrzegam, że sytuacja jest trudna. Znacznie łatwiej będzie za rok następny, bo wtedy środki, które są przeznaczone na ten program są pięciokrotnie wyższe. Złożyć na pewno złożymy. Jest końcówka budowy sali gimnastycznej, w Kłóbce. Planujemy w październiku ją otworzyć oficjalnie, bo nim dzieci zaczną korzystać z sali musi być jeszcze

przeprowadzony odbiór nadzoru budowlanego, zanim dzieci zaczną korzystać z tej sali. Wstępnie o oficjalnym otwarciu myśli się w październiku na dzień nauczyciela. Zaprosimy wtedy szereg osób, żeby popatrzeć na ten obiekt, bo on jest dosyć fajny, na potrzeby Kłóbki to jest zupełnie wystarczająca sytuacja. Tam jeszcze robimy obok parking. Jeszcze jest jeden problem do rozwiązania – trzeba wymienić średnicę rury kanalizacyjnej deszczowej, bo jest za mała na tą powierzchnię, która tam powstała, ale to już uporamy się w najbliższym czasie. Przypomnę, że robiła firma „Henkom” z Chełmy, która specjalizuje się w tego typu obiektach. Poprzednio robili w Wilkowicach, oddali w Sompolnie, a teraz jeszcze robią w Boniewie. Bez problemów budowa się nie obyła, niemniej jednak można powiedzieć, że finał jest w zasięgu. Droga Krzewie – asfalt jest położony, w trakcie budowy jest droga w Golach, to, co zgodnie z uchwałą Rady jest wykonywane. Również w trakcie jest kanalizacja sanitarna na terenach inwestycyjnych, czyli na lotnisku i jeszcze trochę Lubienia. Szacuję, że zaawansowanie jest w granicach 65%, ale jeszcze jest trochę czasu do końca. Inwestycja realizowana też przy pomocy środków unijnych z PROW-u. Przewidziana dotacja to 1 mln. 300 tys. zł. W trakcie jest także zaplecze sportowe przy ZPO w Lubieniu Kujawskim, czyli to, co jest wykonywane przy stadionie, przy boisku wielofunkcyjnym jest robiona droga dojazdowa pomiędzy blokami, aż po część parkingów. Będzie trybuna i zaplecze socjalne dla drużyn biorących udział w zawodach na stadionie i ewentualnie na boisku wielofunkcyjnym. To jest w trakcie. Do dokończenia, żeby wszystko było zrobione zgodnie z projektem – zrobiliśmy taki zakres, który wyczerpywał dostępne środki, powyżej możemy robić tylko za swoje. Jeszcze jedno ma być ogłoszenie „Odnowy wsi” i być może byśmy resztę dokończyli. Tam jeszcze jest oświetlenie, modernizacja starego boiska trawiastego, dokończenie parkingu. Jeśli Marszałek ogłosi, to wniosek złożymy, żeby dokończyć to zaplecze. Sprawa następna to małe projekty. W chwili obecnej jest wykonawca na Morzycach. Krzeselka i kurtyna są już zakupione i mają przyjechać na dniach. Realizujemy te dwa małe projekty, te, które planujemy złożyć to już mówiłem. (...) Korzystajmy z tych środków, bo to są ostatnie środki z UE z rozdania poprzedniego, które możemy skorzystać. Jeszcze dwa razy „Odnowa wsi” przystanek PKS i sala w Lubieniu, małe projekty cztery też mówiłem. Co będzie w przyszłości? Nie wiem. Zapisane są w planie znaczne środki aplikacji na następne lata, ale na ile to zostanie uchwalone przez Radę Europy tego nikt nie wie. Oby było tak, jak do tej pory. Pieniądzy na drogi nie było. 2-3 projekty to jest niewiele w stosunku do potrzeb, ale na inne projekty były środki, i żeśmy z tego skorzystali. Takich potrzeb jest sporo, a jak ktoś dokłada połowę lub 60% to jest dużo. Bez tego pewne rzeczy w ogóle by nie powstały, nie byłoby nas na to stać.

Kolejna istotna rzecz: poza pierwszym zakładem na terenach inwestycyjnych (Superfos) kolejny ważny moment to jest zlokowanie kopalni soli w Lubieniu Kujawskim. O pokładach soli wiedzieliśmy od dawna, że są (Czaple, Wola Olszowa, Narty i cały teren za jeziorem). Wiele lat trwało przymierzanie się inwestora do budowy tej kopalni i eksploatacji i można powiedzieć, że decyzje zapadły. Decyzje nie zapadają u nas. To jest tak droga inwestycja, że decyzje zapadają na wysokim szczeblu. Wszystko na to wskazuje, że inwestorem będzie inowrocławska kopalnia soli, właścicielem tej spółki jest PKN Orlen. Miałem spotkanie z prezesem tej kopalni i wyjaśnił mi zamierzenia. Dziś o 12.00 będzie przedstawiciel tej kopalni, który wyjaśni wszystkie kwestie związane z tą inwestycją. Sposób pozyskania soli będzie metodą wypłukiwania przez wodę, to nie jest szyb i kopanie, tylko pompowanie wody, tworzenie solanki, czyli rozpuszczenie soli w wodzie i pompowanie tej solanki do Inowrocławia. Najpierw przyjeżdża woda z Wisły i to będzie ujęcie w Anwilu – rura Ø 500, czyli dosyć duża średnica, a później dojechać do Inowrocławia. Około 150 km takiego rurociągu. U nas stacje pomp nazywane zakładem ługowniczym, który ma być zlokowany w Woli Olszowej. To cały czas się dzieje, grunty są w tej chwili wykupywane, albo dogadywane warunki wykupu gruntów. Końcowa lokalizacja jest zależna od tego, czy te grunty zostaną

kupione, bo jeżeli nie, to oni się przesuwać w inne miejsce z lokacją tej kopalni. Wcale nie jest powiedziane, że ona musi być w tym miejscu. Jest obszar zaznaczony, gdzie powinna być, ale może być w różnych miejscach. Jest około 30 ha gruntów potrzebnych do tego, żeby zlokować tą kopalnię. Tam będzie budynek stacji pomp i pewnie jakiś socjalny i odwierty, które są pod ziemią. Odwierty chcą mieć na swoich gruntach. Zamierzenia są takie, że 3-4 lata przeznaczają właściciele na budowę tej kopalni. Jakie byłyby korzyści dla Gminy Lubień Kujawski? Dla ludzi wiadomo, że jak kupią grunt to ludzie sprzedadzą i kupcy są dobrzy, może nie tacy jak przy autostradzie, bo takich środków za 1m² nie płacą, ale znacznie wyżej niż by to wynikało z normalnej wyceny rynkowej. Dla nas to są wpływy do budżetu z dwóch źródeł: 1) podatek od nieruchomości, 2) opłata eksploatacyjna. Na bazie Mogilna, bo tak porównywał dyrektor, u nas będzie około 40% większa, to Mogilno uzyskuje około 4,5 mln zł. z podatku od nieruchomości i około 2 mln. zł. opłaty eksploatacyjnej. Gdyby to przenieść na nasz grunt to docelowo jest około 6-7 mln. zł. wpływów z podatku – nasz budżet to jest 21-22 mln. zł., czyli znaczące podniesienie naszego budżetu. To jest dobra rzecz. Druga natomiast to prawdopodobnie obetnie się nam subwencje wyrównawcze, wtedy stracimy 1-2 mln. zł. Netto na plus wyjdzie około 5 mln. zł. Wtedy przy takich dochodach subwencja wyrównawcza będzie ucięta, ale zysk jest znaczący i uważam, że ten coroczny wpływ do budżetu mocno zasili. Ja szacuję, że jeżeli zaczną płacić wszyscy ci, którzy lokowali się na lotnisku to jest 1 mln. zł., a tu jest 5 mln. zł. skala jest znaczenie wyższa. Czas eksploatacji szacowany jest na 50 lat, koszt inwestycji wybudowania tej kopalni to około 1 mld. zł. Dla porównania danych dodam, że wybudowanie autostrady z Torunia do Sójek (około 100 km) też kosztuje 1 mld. zł. Są to potężne środki, które się przeznaczają na to, żeby taką kopalnię wybudować. Sól jest potrzebna do wszystkich procesów chemicznych, które się produkuje w różnych krajach. Inowrocławskie kopalnie soli są monopolistą, jedynym tego producentem. Oni ustalają ceny, mają pieniądze i myślę, że od strony finansowej ta inwestycja się nie zachwieje. W związku z budową tej kopalni Rada też ma jakiś wpływ, bo trzeba wywołać odpowiednie dokumenty, bez których nie pójdzie budowa. Jest szereg rzeczy, które musimy załatwić. Nie wiem, jak będzie to widział przedstawiciel tej kopalni. Być może, że trzeba zrobić spotkanie ze społeczeństwem w danym terenie, żeby rozwiać niektóre obawy, które mogą się pojawić, np. jakie będą ujemne oddziaływania tej inwestycji. Tam mieszkają ludzie, którzy mają swoje budynki, miejsca zamieszkania itd. wstępnie rozmawialiśmy z panem prezesem, żeby zawieść radnych do kopalni w Mogilnie. To jest bardzo podobna kopalnia – zobaczyć, porozmawiać, a także i do Kłodawy, choć Kłodawa ma inny system. Ale też warto zobaczyć. Musimy mieć tą wiedzę szerszą i jeżeli faktycznie oferują coś takiego, to bardzo chętnie my skorzystamy. Przed podjęciem decyzji, a takie ważne decyzje to jest uchwalenie studium uwarunkowania przestrzennego i planu przestrzennego zagospodarowania. Dwa dokumenty, bez których ta budowa nie ruszy. (...) Wybrano Lubień ze względów ekonomicznych, choć wcale nie jest tak blisko bo 100 km. Tyle na temat tej ważnej sprawy, bo to jest ważna sprawa, to jest szansa dana Lubieniowi, już pewnie ostatnia. Teraz tylko kontynuować to, co jest zaczęte i wtedy już sobie poradzimy. O 12.00 ma być przedstawiciel, także więcej na ten temat powie.

Sprawa następna to autostrada: jak się buduje autostradę to są problemy. Problemem jest w tej chwili droga w Szewie, tzn. odcinek, w którym autostrada przebiega przez naszą drogę gminną. Jest to odcinek drogi 600 m, który do tej pory nie był używany, jest to na mapie, właścicielem jest gmina, z tym, że szerokości 4 m, który połączy te przecięte odcinki dróg w Szewie. Trzeba go doprowadzić do użytkowania, bo dzisiaj to jest dojazd do pól, bo ta droga nie była normalnie użytkowana. Część została zaorana, część podorana, część jest w stanie nie najlepszym. Nie było takiej potrzeby, dzisiaj ona jest potrzebna. Zaczęliśmy ją już odnawiać: jest korytowanie, teraz idzie podsypka, będzie utwardzenie kamieniem. Miałem spotkanie z mieszkańcami Szewa i oczekują, bo ona ma szerokość 4 m – tak jest na mapie,

mieszkańcy oczekują, żeby było szerzej. Nie 4 a założmy 6m. to jest kwestia wykupu gruntów, ewentualnie przekazania tych gruntów przez właścicieli. Na dzisiaj my tą drogę udrażniamy, żeby nie komplikować życia mieszkańcom, a także i dowóz dzieci. Niemniej jednak oczekiwania mieszkańców odnośnie poszerzenia tej drogi ewentualnie innego utwardzenia, niż kamieniem, to nie jest w gestii mojej, takie decyzje podejmuje Rada. Ja ten temat przedstawiam, pewnie mieszkańcy dołożą swoje, żeby Rada знаła ten temat i w przyszłości przy podejmowaniu decyzji te sprawy uwzględnić. Na ten czas trwają tam prace te, które mogą zrobić w ramach remontu, bo to nie jest sprawa inwestycyjna. Co dalej wszystko zależy do rady. Też jest kwestia szczegółów, jeżeli dojdzie już do tego, że mamy wykupić to jeszcze jest sprawa ceny. Uważam, że to jest też problem, który się pojawi, bo społeczeństwo w Szewie sprzedając swoje działki dużo płacono za autostradę. To jest około 15 zł za 1m² czasem 10 zł, nie wszystkim płacono równo. To jest wysoka cena. Ja od razu mówię, że sprzedając grunt na terenie inwestycyjnym biorę 10 zł, czasem 11 zł. Musimy dojść do kompromisu i uważam, że ten temat w jakiś sposób trzeba załatwić. Do tego wrócimy, bo pewnie sołtys (obecny na sali) będzie chciał swoje zdanie przedstawić.

Sprawa następna: zakup autobusu. W okresie wakacji to, co wymagało remontu w autobusie naszym zostało zrobione. Ten autobus jest sprawny, ale cały czas myślimy o nowym autobusie. Po wstępnej orientacji, co do sposobu zakupu, to myślę, że powinniśmy przesunąć na pierwsze półrocze następnego roku, bo w tym roku się nie da. Trzeba mieć środki i albo kupujemy używany za kwotę około 200 tys. zł, albo kupujemy nowy za 600 tys. zł. Gdyby ten poprzedni nie nadawał się w ogóle do użytku, to nie byłoby wyjścia trzeba byłoby kupić. Jest w tej chwili sprawny i chodzi, ale o zakupie trzeba myśleć i iść w tym kierunku, żeby dorobić się nowego autobusu, który będzie służył lata.

Głosy z sali.

W sobotę odbyła się „sołtysiada” nad jeziorem. Reprezentowały się cztery sołectwa: Rzezewo, Kaliska, Gagowy i Kobyla Łąka. Burmistrz podziękował obecnym na sali sołtyskom za reprezentowanie swoich sołectw. Całość należy pozytywnie ocenić.

Radny Mirosław Gawłowski – zapytał, którędy będzie dojeżdżał sprzęt potrzebny do budowy tej kopalni.

Burmistrz – powiedział, że to jeszcze jest niewiadome. Będziemy rozmawiać o drodze, jak będzie zlokowana kopalnia. Jak ona ma jeszcze płynne ułożenie, to droga nie może być do końca ustawiona. To jest dosyć ważne. Na spotkaniu z prezesem spytałem o to, odpowiedzieli, że będą partycypować znacząco w Budowie drogi dojazdowej.

Radny Mirosław Gawłowski – zapytał, czy będą korzystać z drogi koło jeziora.

Burmistrz – ustalenie przebiegu jest przed nami, żebyśmy maksymalnie skorzystali, żeby byli wszyscy zadowoleni. Na dzisiejszym etapie, te rzeczy można załatwić. (...) Burmistrz powiedział, że na razie miejsce kopalni jest płynne, bo nie wszyscy ludzie sprzedali lub chcą sprzedać działki.

Radny Mirosław Gawłowski - ludzie, może by sprzedali, ale do tej pory nie pojawił się inwestor tylko po średnicy.

Burmistrz – to nie jest tak. Oni wydelegowali osoby z upoważnienia i oni, w ich imieniu dogadują. Akt notarialny podpisze kopalnia soli. Niemniej jednak nie odrzucajcie tych, którzy przychodzą.

Radny Mirosław Gawłowski – wypowiedź niezrozumiała.

Burmistrz - nie chcę w to wchodzić, to są sprawy między właścicielem gruntu a kupującym. Owszem niektórzy ludzie pytają mnie, do jakiej ceny można się posunąć z gruntami? Ja rzuciłem jakąś kwotę, ale też żeby nie popsuć tej sprawy, bo jak ktoś zażąda nie wiadomo, jakich pieniędzy, żeby oni w ogóle sobie nie poszli gdzie indziej. Tu trzeba wyczucia. To nie jest autostrada, że jak wytyczą, to tam na pewno musi być kupione. Z drugiej strony mogą pobudować i też to złoże jest.

Radny Mirosław Gawłowski – powiedział, że daleko też nie mogą robić odwiertów, bo to będzie zwiększało koszty i nie będą „skakać” po działkach.

Burmistrz – nie wiem, nie chcę bronić tej firmy. Apeluję o rozsądek.

Ad. 6. Informacje Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady – powiedział, że w każdy poniedziałek był obecny na dyżurze w Urzędzie, sprawy, które można było załatwić bez zwłoki zostały załatwione. Sprawy, które wpłynęły na piśmie zostaną przedstawione w następnym punkcie. Wspomniał, że, przy „sołtysiadzie” odbył się mecz sołtysi kontra radni. Radni wygrali 2:0.

Ad. 7. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności rady.

Przewodniczący Rady – wpłynęło pismo od Stowarzyszenia „Z drugiej strony” – kserokopia w załączeniu do protokołu. Odczytał opinię społeczną. Z tego pisma nic nie wynika, myślę, że żeście nie zrozumieli. Do pisma zostały dołączone w późniejszym czasie załączniki. Ja nie zrozumiałem, o co chodzi. Ja nie wiem, czy jest sprzeciw, żeby ta pani pracował, czy jest chęć, żeby ta pani pracowała. Przeprowadziłem rozmowy w tej sprawie i wiem, o co chodzi. Przedstawię jeszcze jeden z załączników, bo jednym jest lista rodziców podpisanych i drugi załącznik (odpowiedź pani dyrektor ZPO – przypis protokolanta). Chciałbym usłyszeć jakieś zdanie na ten temat.

Pan Jan Koralewski – to jest opinia społeczna i z mocy prawa ją się przyjmuje lub odrzuca. Raz pan mówi, że pan nie rozumie, później, że pan rozumie. Jestem ciekaw, dlaczego pan nie przeczytał petycji rodziców uczniów. Ja pana muszę o to prosić, przecież pan zna swoje obowiązki i prawa. Pan tą opinie przyjmuje lub nie. Nie ma dyskusji. Jeżeli pan Przedstawia, to niech pan dokumentację czyta całą kompletną. Jeszcze będzie trzeci załącznik i na

następnej sesji pan go też odczyta. Jeżeli pan by chciał lub państwo jakieś dodatkowe wyjaśnienia w tej sprawie, nad którą się nie dyskutuje, to proszę bardzo, ale już za drzwiami.

Przewodniczący Rady – jest to pismo błędnie skierowane do rady, ja w tej chwili kieruje je do Burmistrza. Pan Burmistrz jest prowadzącym szkoły i Rada nie będzie ingerowała w dane personalne nauczycieli, tym bardziej, że jest to zatrudnienie nauczycieli, w co również nie będzie ingerowała. Absolutnie. To jest nie nasza rola, ja nie pozwolę, żeby ktokolwiek z Rady, jak również i moja osoba miała wpływ na zatrudnienia lub zwolnienia nauczycieli. Absolutnie nie. Jest to tylko i wyłącznie organizacja, a to dotyczy nie zatrudnienia i nie zwolnienia, bo tak mi wyjaśniono. Być może jestem w błędzie, więc następne pisma, jakie pan przygotowuje rozjaśnią mi umysł. Na tą chwilę ta pani jest zatrudniona. Petycja jest do dyrektora, ale pismo skierowało Stowarzyszenie, a ja chciałbym zapytać, czy Stowarzyszenie ma dzieci? Nie wiem, dlaczego Stowarzyszenia złożyło to pismo w imieniu tych dzieci? Wypowiedziałem się nie złośliwie i nie nerwowo, nie będę załatwiał tej sprawy na tej sesji. Uważam, że w ogóle nie jestem kompetentny, pismo nie powinno w ogóle do mnie trafić. Trafiło. Ja je kieruje do jednostki prowadzącej, którą jest Burmistrz Lubienia Kujawskiego. Niech Burmistrz ten problem wyjaśni i nam na następnej sesji. Temat został zakończony.

Pan Jan Koralewski – powiedział, że Przewodniczący nie odczytał petycji rodziców.

Przewodniczący Rady – petycja nie jest do nas. Petycja jest do pani dyrektor Krystyny Ziemińskiej i ja nie będę tego czytał.

Wypowiedzi niezrozumiałe.

Pan Jan Koralewski – (...) jeżeli pan się wziął do tej sprawy i odesłał do adresata, to konsekwentnie niech pan to wszystko tak robi, jak powinno być. Dlaczego pan nie chce przeczytać petycji rodziców?

Przewodniczący Rady – dziwię się panu bardzo, był pan cztery lata radnym, powinien pan pewne procedury pamiętać lub się ich nauczyć – nie ujmując panu. Pismo skierował pan do Rady, które odczytałem, wypełniając swoje obowiązki. Petycja nie jest skierowana do Rady, jest konkretnie nazwisko pani dyrektor i ja tego czytał nie będę. Uważam, że zrobiłem dobrze, jeżeli źle to bardzo proszę złożyć skargę. Pismo zostaje skierowane do organu prowadzącego, którym jest Burmistrz Lubienia Kujawskiego. Burmistrz odpowie na to pismo nie ja.

Następnie Przewodniczący Rady odczytał pismo – prośbę - pani Janiny Florczak – w załączeniu do protokołu.

Kolejne pismo odczytane przez Przewodniczącego Rady od pani Janiny Florczak – skarga na bezczynność i zaniechanie działań przez Burmistrza Lubienia Kujawskiego – w załączeniu do protokołu. Kieruję te pisma do Komisji Rolnictwa, proszę zająć się tym tematem i odpowiedzieć na następnej sesji. Dzisiaj uważam, że dyskusja na ten temat jest zbędna. Mamy za mało wiedzy, ja nie ma w ogóle żadnej wiedzy na ten temat, chodzą różne plotki, w grę wchodzi własności, tytuły prawne do obiektów. Z jednej strony słychać, że właścicielem

jest, kto inny. Ja nie znam sprawy, proszę się włączyć powołać Komisję Rewizyjną, jeżeli jest taka potrzeba jechać w teren ustalić i wnioski przedstawić na następnej sesji.

Szanowni Państwo, może za szybko przegłosowałem ten zespół, dopatrzyłem się, że powinniśmy wpisać nazwisko przewodniczącego w uchwale, żeby nie było żadnych uchybień i podstaw prawnych do podważenia tej uchwały. Poproszę o wskazanie przewodniczącego i ja ponownie przegłosuje ten zespół, żeby potem wybierając ławników nie została decyzja podważona. Bardzo proszę. Wobec powyższego Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały, w którym wskazano przewodniczącego zespołu i członków, po czym poddał go pod głosowanie. Czternastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała Nr IX/74/2011 w sprawie powołania zespołu do wyboru ławników została podjęta.

Ad. 8. Interpelacje i zapytania Radnych.

Radny Andrzej Sierakowski – zainterweniował w sprawie rozjeżdżonej i nadal rozjeżdżanej drogi w Kanibrodzie.

Burmistrz – powiedział, że jest to droga powiatowa a uwagi przekaże. Jakikolwiek decyzje w tej sprawie są podejmowane przez powiat nie przez gminę. Z posiadanych informacji wynika, że w miesiącu październiku ta droga ma być przykryta dywanikiem, ale, w jakim zakresie nie wiadomo, bo o tym decyduje powiat. Burmistrz powiedział, że będzie „naciskał” w tej sprawie.

Potok słów z sali.

Ad. 9. Wolne wnioski, zapytania.

Przewodniczący Rady – powiem, że mieszkańcy Szewa interweniowali osobiście u mnie oraz rozmowy telefoniczne. Poproszono o głos na sesji, mamy mieszkańców, więc proszę.

Pan Andrzej Jędrusiak – sołtys Szewa – chciałem przedstawić, jak wygląda sytuacja na Szewie z drogami. Pan Burmistrz wspomniał o jednej drodze. Jest to pięć dróg zamkniętych. Wspominamy o drodze, która jest od drogi powiatowej do „jedynki”, która ma szerokość 10 m i jest przecięta. Na tej drodze nie ma żadnego wiaduktu. Kiedyś, obok była droga dojazdowa do pól. Miała cztery metry. Jeszcze wcześniej występowaliśmy o wiadukt, ale to było za późno i prawdopodobnie negatywne. Ja tego nie miałem, ale otrzymał pan Burmistrz na tą drogę. Teraz nie mamy innego wyjścia, tylko odbudować tą drogę, która kiedyś była dojazdową do pól 4 – metrowa. Jest to odcinek 0,5 km. Teraz chodzi o to, że tamta droga była 10 – cio metrowa, to jest 4 – metrowa. Innego połączenia nie będzie. Jest prośba, żeby te grunty wykupić i tą drogę zrobić przejazdową, łączącą. Tam by chodziło o wykup 400 m długości. Tam należy pięciu użytkowników, jeden oddaje grunty darmo, dalej jeden ma takie odległości, że tyle, co pozostałych trzech. Jeden by był poszkodowany. Prośba dotyczy tego, żeby te grunty wykupić, poszerzyć, żeby droga miała min. 8 m, żeby można było się minąć. Nie chodzi o 10 m a o 8 m.

Potok słów z sali.

Chodzi jeszcze o przepusty na drodze głównej, którą teraz mamy. Ta droga była porozjeżdżana i przepustów do tej pory nie mamy. Pan Burmistrz powiedział mi, że mają być

jakieś przewiertki pod tą drogą o bardzo niskiej średnicy, żeby tym się zająć i zrobić przepusty z prawdziwego zdarzenia. To jest prośba do Rady i prosiłbym, żeby wysoka Rada się do tego przychyliła.

Radny Mirosław Gawłowski – a serwisówka.

Pan Andrzej Jędrusiak – serwisówka jest po drugiej stronie. Oni jedną stroną łączą, a drugą stroną oddzielają całkowicie. Tak jakby była droga do Kalisk i objazd przez Lisianki, tak wygląda sytuacja u nas.

Radny Marek Małachowski – powiedział, że nie wie, o której drodze mówi pan sołtys. Zaproponował wyjazdową Komisję Rolnictwa i Budżetową łącznie, bo chodzi o wykup więc i o finanse i żeby zobaczyć, jak sytuacja jest w terenie.

Przewodniczący Rady – poparł decyzję radnego Marka Małachowskiego. Ponadto powiedział, że „tradycją w gminie jest, że, jeżeli budowaliśmy drogi, to te grunty były przekazywane. Wasza wizja jest trochę inna i na pewno nie podejmę decyzji ja, jako Przewodniczący, ale decyzję musi podjąć Rada. Proponowałbym zebranie się Komisji Rolnej i Komisji Budżetowej i jeżeli większość tej rady uzna, że jest to zasadne, żeby zrobić wyjątek i odstąpić od zasad jakie były, że grunty dla dróg poszerzonych przekazywane są przez rolników i za to buduje się drogi, na jakiej zasadzie wykupić. (...)

Pani Marzena Zaborowska – zapytała o sprawę dotyczącą lokalu dla Koła gospodyń w Kaliskach.

Burmistrz – powiedział, że nic na ten temat nie wie.

Przewodniczący Rady – dotyczy to obiektu prezesa GS – u, ale całych szczegółów to pan Burmistrz jeszcze nie zna, bo był na urlopie w tym czasie. Tu decyduje zarząd. Zrobimy wizję lokalną. On proponował nam, tylko prawdopodobnie jest to w bardzo ubogim stanie. Spróbujemy. Jest to inicjatywa społeczna i jak najbardziej jest wskazane na pomoc wam, bo każda inicjatywa społeczna jest ważna i na pewno nie odstępimy, ale to jeszcze nie dzisiaj. Jeszcze musimy poczekać.

Radny Stanisław Wójtowicz – zwrócił się do Burmistrza: „prace końcowe w Kłóbce przy sali trwają. Straszy taki mały budynek. Dobrze byłoby go zburzyć. Ja rozmawiałem z dyrektorem, ale on się go nie pozbędzie, bo stanowi to jakieś zaplecze. Chodzi mi o to, żeby przed odbiorem jakoś go ogarnąć – pomalować, wstawić szyby, żeby z całością się komponowało.


Burmistrz – najpierw zakończymy salę i otoczenie, a potem zobaczymy, czy to tak będzie mocno straszyć. W swoim czasie. Teraz musimy skończyć to, co najważniejsze. (...)

Ad. 10. Zakończenie obrad IX Sesji rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

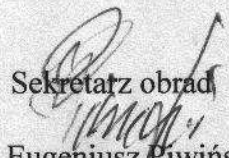
W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady zamknął obrady IX Sesji Rady Miejskiej – godz. 11.30.

Na tym protokół zakończono.

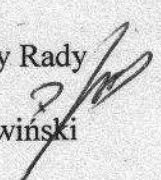
Protokolant


Magdalena Szarwas

Sekretarz obrad


Eugeniusz Piwiński

Przewodniczący Rady


Stanisław Piwiński